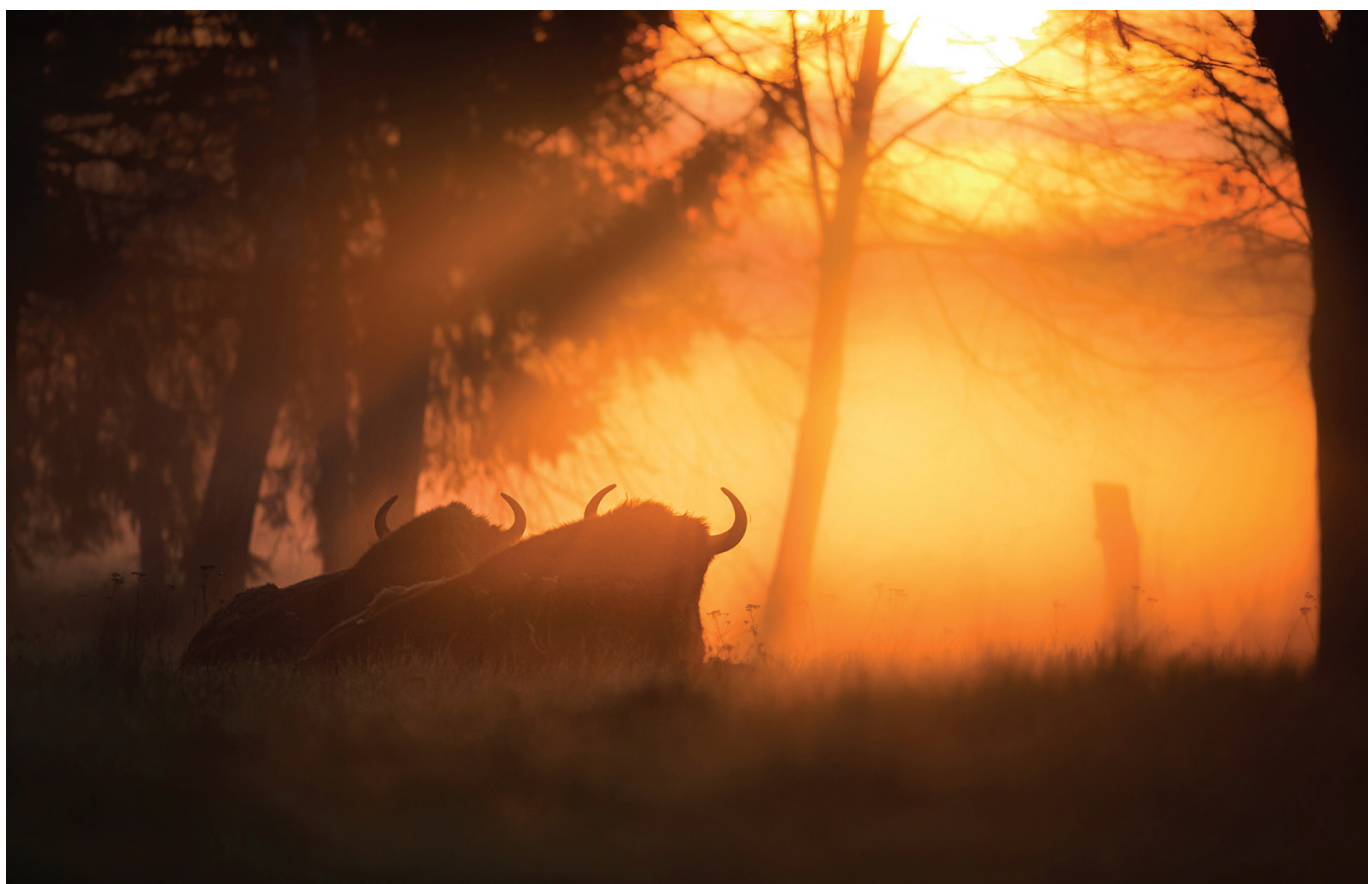




Adam PANFILUK

Fotograf. Przyrodnik. Scalenowiec.  
Absolwent Wydziału Biologiczno – Chemicznego  
Uniwersytetu w Białymstoku, inspektor w Wydziale  
Geodezji, Katastru i Nieruchomości Starostwa  
Powiatowego w Hajnówce. Zajmuje się m.in.  
scalaniem gruntów.

## „Pan od scaleń”, fotograf po godzinach



A parat fotograficzny, jako narzędzie wyrazu, pierwszy raz wziętem do ręki dopiero na studiach. Świadoma fotografia otworzyła przede mną nieznaną dotąd drzwi. Czarna puszcza z obiektywem stała się moim piórem w ręku grafomana. Kawałek szkła, jakim jest pryzmat lustrzanki, prze-modelował moje spojrzenie na przyrodę. Postrzegany świat od teraz zawęził się do proporcji kadru – drzewa to linie, sóweczki, jarząbki, czaple to kolorowe plamy, stado żubrów to z kolei odpowiednio rozmieszczone punkty. Wszystko zaczęło układać się w logiczną kompozycję. Dźwięk migawki, w ułamku sekundy, zamyka świat w dwuwymiarowej płaszczyźnie. Pstryknięcie mechanizmu oznajmia, że oto uchwyciłem na własność kawałek wszechświata. Od teraz jest już tylko mój, złapany i zapisany. Nikomu innemu ta chwila nie była dana, chwila, która się już nie powtórzy.

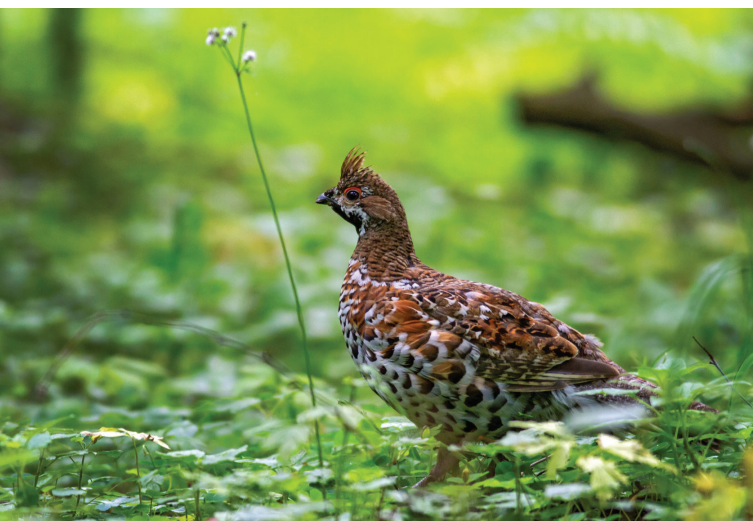
Po uzyskaniu dyplomu magistra biologii wróciłem do swojego świata. Hajnówka, brama do puszczy, dawała spokojny klimat małego miasta i zadowala-





jące warunki pracy. Nie ciągnęło mnie do dużej aglomeracji. Tuż za progiem mojego mieszkania wylania się najstarszy las Europy. Nieprzenikniona, dzika, bogata i różnorodna przyroda Puszczy Białowieskiej to inspirujący świat, będący pożywką dla wszelkiej maści artystów. W tak nieprzeciętnej lokalizacji, nie sposób nie zachwycać się estetyką otaczającego świata. W tym miejscu jestem obserwatorem i uczestnikiem genialności Bożego stworzenia. Tutaj wyraźnie można dostrzec przenikanie się sacrum i profanum.

Od wielu lat pracuję w Starostwie Powiatowym w Hajnówce, gdzie zajmuję się między innymi scalaniem gruntów. Co ciekawego dostrzega przyrodnik w postępowaniu scaleniowym? W obydwu przypadkach chodzi o kreację krajobrazu. Rolnicy chcą jak najlepiej zagospodarować ziemię, która daje im plon. Starają się efektywnie dopasować do sieci dróg i melioracji. Leśnicy, mając pod opieką ogromne połacie lasów, usiłują mądrze gospodarować zasobami. Turyści potrzebują miejsc, które uatrakcyjnią im zwiedzanie naszego regionu. Mieszkańcy natomiast chcą żyć w ładnym i wygodnym miejscu. Scalanie gruntów jest narzędziem pozwalającym na kompromis, na realizację niezbędnych procesów urbanizacyjnych w ramach naturalnego krajobrazu, jaki jest nam dany. Mając na względzie szacunek do przyrody, można jednocześnie poprawić efektywność działań człowieka, zapobiegając degradacji uprawianej ziemi. Flora i fauna w warunkach naturalnych, poprzez sieć swoich zależności, wykazują zdolności adaptacyjne, dopasowując się jak elementy zgodnej układanki. Nam, ludziom, trzeba w tym pomóc. Tworzony przez nas krajobraz musi służyć następnym pokoleniom. Cywilizacja i natura nie muszą się wykluczać.



Większość zdjęć robię do szuflady. Sporadyczne publikacje w mediach społecznościowych spełniają moje niewygórowane oczekiwania. Stała wystawa w siedzibie Nadleśnictwa Hajnówka oraz czasowa w Centrum Turystyki i Promocji „Kraina Żubra” koło Białowieży, pozwalają mi na pokazanie tych chwil, które trudno dostrzec jadąc bez namysłu i bezrefleksyjnie przez Puszcę Białowieską.